

POSTANOWIENIE

Dnia 5 lutego 2019 r.

Sąd Rejonowy w Toruniu X Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Jolanta Sikorska

Protokolant: St. Sekr. Sąd. Małgorzata Kunińska

po rozpoznaniu w dniu 22 stycznia 2019 r. w Toruniu na rozprawie sprawy z wniosku W. W. (1), M. T., G. S. z udziałem Gminy M. T., J. I. (1), R. M. (1), D. M., M. G. (1), W. T., małoletnich W. i K. M., Skarbu Państwa - Prezydenta Miasta T.; S. G., G. G., B. I., J. I. (2), I. T., M. H., R. G., L. G., M. G. (2), Z. G., M. M., , D. H., B. G., K. G. (1), J. D., K. G. (2), N. G., R. M. (2), A. Ł. i Ł. S. o zasiedzenie;

postanowił :

I. oddalić wniosek;

II. ustalić, że każdy uczestnik postępowania ponosi koszty związane ze swoim udziałem w sprawie.

X Ns 798/18

UZASADNIENIE

M. T., G. Ł., G. S. i W. W. (1) wnieśli w styczniu 2011 o stwierdzenie, że ich poprzednik prawny – F. T. nabył w drodze zasiedzenia z dniem 14. X. 1953 nieruchomość położoną w T. przy ul. (...), stanowiącą działkę nr (...) o powierzchni 0,0249 ha, dla której Sąd Rejonowy w Toruniu prowadzi księgę wieczystą numer (...). Przed wojną grunt będący przedmiotem wniosku był oznaczony w ewidencji gruntów jako działki (...) i stanowił własność Gminy M. T. wpisaną do księgi wieczystej N. J., tom I karta (...). W 1936 na mocy pozwolenia na budowę F. T. wraz z żoną H. zbudowali na sąsiednich działkach numer (...) budynek mieszkalny, który swoim obrębem wkraczał na działki sąsiednie nr (...). Już w 1935 uchwałą I. Wojewódzkiej z 13. X. 1935 przydzielono działki będące przedmiotem wniosku F. T.. Potwierdziła to Uchwała Rady Miejskiej z 8. VIII. 1935 o przydziale wskazanych działek. Od tego momentu zaczął władać przydzielonym gruntem jak swoim i zbudował na nim budynek mieszkalny. W dniu 2. VI. 1936 Zarząd Miejski wydał zezwolenie na przewłaszczenie zajętych działek. Z niewiadomych przyczyn nie doszło do przewłaszczenia, pomimo że Zarząd Miejski pismem z września 1938 zwrócił się do notariusza Z. o przygotowanie aktu przejęcia nieruchomości przez F. T. (aktu przewłaszczenia). W wykazie zmian gruntowych z 1962 arkusz 64, pod pozycją nr 36 F. T. widnieje jako władający działkami (...). W chwili obecnej jako właściciel grunt zajęty przez F. T. przed wojną jest oznaczony jako działka nr (...) i stanowi własność Gminy M. T..

Gmina M. T. pismem z 21. VIII. 2017 wniosła o oddalenie wniosku wskazując, że w ocenie uczestnika F. T. objął sporny grunt w złej wierze gdyż wznosząc budynek na nieswoim gruncie zdawał sobie sprawę, że nie jest właścicielem tego gruntu i z tego powodu podejmował działania w celu jego nabycia. Pod rządami (...) nie był możliwe zasiedzenie spornego gruntu, bieg zasiedzenia mógł się rozpocząć dopiero 1 stycznia 1947. (...) tej, jako stanowiącej własność Skarbu Państwa, dotyczyła ustawa z 14. VII. 1961 o gospodarce terenami w miastach i osiedlach, która w art. 7 wprowadziła zakaz nabywania nieruchomości państwowych przez zasiedzenie. Zakaz obowiązywał aż do 1. X 1990, zaś w maju 1996 dwie następczynie prawne F. T. tj. A. I. i K. G. (1) zawarły z Gminą M. T., która w wyniku komunalizacji objęła we władanie właścicielskie grunty Skarbu Państwa, umowy dzierżawy gruntu objętego działką (...). Dały w ten sposób wyraz jego posiadaniu zależnemu.

Sąd ustalił co następuje :

F. T. zamieszkiwał latach 30. XX wieku wraz z rodziną w T. przy ul. (...) (dowód : kopia odpisu uchwały k. 19 wskazującej dokładny adres zamieszkania F. T.).

Najpóźniej w 1934 F. T. złożył w organach administracyjnych przedwojennej Gminy M. T. wniosek o przydział parcel nr 164/1 i 165/1 położonych przy ul. (...) sąsiadujących z działką na której mieszkał, wskazując iż zostaną one przeznaczone pod budowę domu. W styczniu 1935 ustalono w trybie administracyjnym warunki przydzielenia mu wnioskowanych parcel 164/1 i 165/1 położonych przy ul. (...) (dowód : kopia odpisu uchwały k. 19 odwołującej się do decyzji ze stycznia 1935, kopia mapy spornych działek k. 198 akt XI Ns 522 / 12).

W dniu 8. VIII. 1935 Magistrat Miasta T. uchwalił przydział F. T. terenu miejskiego zgodnie z wnioskiem wymienionego, pod warunkiem kontraktowego zobowiązania F. T. do zwrotu przed przewłaszczeniem kosztów pierwszego urządzenia ulicy (...) (dowód : kopia uchwały k. 19). Decyzja, jak się wydaje, dotyczyła parcel 164/1 i 165/1.

W dniu 21. VIII. 1935 Rada Miejska w T. podjęła uchwałę w sprawie przydziału w celu budowy domu parcel budowlanych przy ul. (...) F. T., który przy tejże ulicy już zamieszkiwał pod numerem 26 (dowód : kopia uchwały k. 19). Decyzja, jak się wydaje, dotyczyła także parcel 164/1 i 165/1.

(...) Urząd Wojewódzki w dniu 14. X. 1935 zatwierdził uchwałę Rady Miejskiej (dowód : kopia pisma k. 17).

W oparciu o uchwałę z 2 czerwca 1938 Prezydent Miasta T. zezwolił w dniu 7 czerwca 1938 F. T. na przeniesienie prawa własności parceli nr 164 / 1 i 165 / 1 położonych przy ul. (...) (dowód : kopia decyzji administracyjnej k. 16).

We wrześniu 1938 Zarząd Miejski T. przesłał Notariuszowi Z. materiał katastralny i komplet uchwał organów miejskich, w tym zezwolenie Prezydenta na przewłaszczenie, z prośbą o spisanie aktu notarialnego celem powzdania parcel nr 164/1 i 165/1 o pow. **249 m²** (dowód : kopia wniosku k. 20).

Budynek mieszkalny na działkach będących przedmiotem wniosku został ponad wszelką wątpliwość zbudowany przed II Wojną Światową (bezsporne). Zgromadzone na chwilę obecną dowody (dokumenty) nie pozwalają jednak ustalić precyzyjnie kiedy proces budowy został rozpoczęty, kiedy inwestor wszedł na działki (...).

W rejestrze gruntów z lat 1976 – 1995 H. G. – żona F. T., była wpisana jako właścicielka gruntu o łącznej powierzchni **249 m²** przy ul. (...) (dowód : kopia wykazu k. 90 – 91).

Działki (...) zostały w okresie powojennym połączone i uzyskały nowy numer 268 (bezsporne).

Z karty inwentaryzacyjnej nieruchomości Skarbu Państwa, które w wyniku komunalizacji stały się własnością Gminy M. T. wynika, że jedną z tych nieruchomości jest działka nr (...) o pow. **249 m²** położona przy ul. (...), na której posadowiony jest narożnik domu zbudowanego na sąsiednich działkach. Wymieniona karta inwentaryzacyjna obejmuje jeszcze dwie działki zajęte przez narożniki budynków posadowionych na sąsiednich działkach (dowód : kopia karty inwentaryzacyjnej k. 158).

W maju 1996 A. I. oraz K. G. (1) podpisały z Gminą M. T. umowę dzierżawy działki nr (...) z przeznaczeniem pod drobne uprawy warzyw i kwiatów (dowód : kopia umowy k. 159 – 162).

Tylko część obecnej działki nr (...) jest zajęta przez narożnik budynku posadowionego przy ul. (...) (bezsporne).

Sąd zważył co następuje :

Ustalony stan faktyczny nie był w sprawie sporny. Istota sporu sprowadzała się wyłącznie do kwestii prawnych związanych z oceną czy w chwili kiedy zasiedzenie rozpoczęło bieg F. T. pozostawał w dobrej czy w złej wierze a

nadto czy znajduje zastosowanie w sprawie ustawa z 14. VII. 1961 o gospodarce terenami w miastach i osiedlach a w konsekwencji – czy następcy prawni F. T. nabyli sporne działki z drodze zasiedzenia czy nie.

W ocenie sądu analiza zebranego w sprawie materiału dowodowego nie pozwala na ustalenie, iż następcy prawni F. T. nabyli w drodze zasiedzenia własność spornych działek.

Wnioskodawczyni M. T. wskazała, że pradziadek zbudował dom w 1936. Były to jej przypuszczenia oparte o dokumenty a o samym procesie budowy niczego poza tym co z nich wynika nie wiedziała. Z uchwały z 21. VIII. 1935 wynika że na tę datę F. T. mieszkał już w budynku przy ul. (...), był to jednak inny budynek niż ten który granicami wkroczył na teren gminny (patrz mapa k. 198 akt XI Ns 522 / 12).

Zgodnie z niemieckim kodeksem cywilnym (...), który obowiązywał między innymi na terenie K. w okresie II Rzeczypospolitej, do skutecznego przeniesienia własności nieruchomości konieczne było ziszczenie się trzech przesłanek. Po pierwsze była to umowa zobowiązująca, na mocy której zbywający zobowiązywał się przenieść własność nieruchomości na rzecz określonej osoby na warunkach wskazanych w umowie. Bardzo często w tejże umowie sprzedający udzielał kupującemu pełnomocnictwa do zawarcia umowy rozporządzającej z samym sobą. Oznaczało to w praktyce, że po uzyskaniu zezwolenia odpowiedniej władzy kupujący mógł sam stanąć do aktu notarialnego i zawrzeć umowę rozporządzającą działając w imieniu własnym oraz sprzedającego. Po drugie było to powzwanie czyli umowa rozporządzająca, przy czym nie powodowała ona jeszcze przeniesienia własności. Zgodnie z (...) skutek ten następował dopiero z chwilą dokonania wpisu nowego właściciela w księdze wieczystej (trzecia przesłanka). Dokonanie powzдания musiało być poprzedzone zezwoleniem odpowiedniej władzy na jego dokonanie. Zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego w przypadku, gdy przed wejściem w życie prawa rzeczowego z 1946 zawarto pod rządem kodeksu cywilnego niemieckiego z (...) umowę obligacyjną oraz umowę rozporządzającą (powzwanie) a nie został złożony wniosek o wpis w księdze wieczystej, własność nieruchomości przeszła na nabywcę z dniem 1 stycznia 1947.

(...) regulował instytucję zasiedzenia w przepisach par. 900 i 901. Nie znał zasiedzenia nieruchomości opartego jedynie na prawnym posiadaniu pozaksiegowym (nie wpisanym do księgi). Art. XXXIV ustawy z 11. X. 1946 przepisy wprowadzające prawo rzeczowe i prawo o księgach wieczystych stanowi, że jeśli przed wejściem w życie prawa rzeczowego istniał stan rzeczy , który według tego prawa prowadziłby do zasiedzenia, jednakże według przepisów dotychczasowych zasiedzenie nie było w przypadku takim dopuszczalne (...), termin zasiedzenia biegnący od dnia wejścia w życie prawa rzeczowego tj. od 1 stycznia 1947 ulega skróceniu o czas, przez który ten stan rzeczy istniał, jednak najwyżej o połowę.

Posiadanie samoistne rozumiane jako posiadanie jak właściciel co najmniej od daty rozpoczęcia budowy na gruncie aż do maja 1996 nie było kwestionowane przez uczestnika i tym samym było w sprawie bezsporne. Wnioskodawczyni w swoich zeznaniach je potwierdziła.

Z przytoczonego przepisu wynika, że termin zasiedzenia rozpoczął w tym przypadku bieg 1 stycznia 1947. Z regulacji art. 50 dekretu o prawie rzeczowym wynika, że kto posiada nieruchomość jako posiadacz samoistny przez lat dwadzieścia nabywa jej własność, o ile w chwili objęcia jej w posiadanie pozostawał w dobrej wierze. Jeśli w chwili objęcia jej w posiadanie był w złej wierze – nabywa własność nieruchomości po 30 latach samoistnego posiadania. A zatem wymagany do stwierdzenia zasiedzenia okres samoistnego posiadania nieruchomości zależy od charakteru wejścia w jej posiadanie (dobrej lub złej wiary). Choć bieg zasiedzenia będzie tu liczony od 1 stycznia 1947, to jednak ustalenia czy w sprawie mieliśmy do czynienia z dobrą czy też ze złą wiarą posiadacza winny być czynione na datę objęcia nieruchomości w posiadanie. Charakter objęcia nieruchomości w posiadanie należy w tej sytuacji oceniać zdaniem sądu z punktu widzenia przepisów dekretu o prawie rzeczowym z 1946 bowiem to od daty jego wejścia w życie liczymy bieg zasiedzenia. Jak orzekł Sąd Najwyższy w orzeczeniu z 14. IV. 1956 opublikowanym pod numerem CR 810 / 55 opublikowanych w PiP 1956, nr 8-9, s. 510, **posiadaczem w dobrej wierze jest ten, kto błędnie przypuszcza, iż jest właścicielem**; odpowiednio do tego posiadaczem w złej wierze jest ten, kto wie albo wiedzieć powinien, że nie służy mu prawo własności, lecz służy ono innej osobie”. Co istotne, w odróżnieniu od

rozumienia dobrej wiary na tle przepisów obowiązujących aktualnie, dobra wiara była rozumiana jako odnosząca się do samego władania rzeczą a nie do prawnych skutków tytułu bo jeśli np. nieformalny nabywca nieruchomości miał pełną świadomość tego, że zawarta przez niego umowa nie przenosi własności to nie przesądzało to o tym czy władał nią jak właściciel – przesądzały o tym okoliczności i czynności faktyczne podejmowane przez posiadacza. Nabywca działał bowiem w zaufaniu do zbywcy a nie w przekonaniu, że działa zgodnie z prawem. Tak jak obecnie, na gruncie dekretu obowiązywało domniemanie dobrej wiary, co oznacza że wejście w posiadanie w złej wierze należało udowodnić. W niniejszej sprawie to uczestnik postępowania, przecząc zasiedzeniu, winien obalić domniemanie dobrej wiary wejścia przez F. T. w posiadanie spornych działek. Dla obalenia tego domniemania winien wykazać, że w chwili objęcia działek w posiadanie nie istniały obiektywne okoliczności uzasadniające przekonanie posiadacza, że jego posiadanie nie narusza niczyjego prawa własności.

Ponieważ przesądzenie o dobrej lub złej wierze w sprawie jest brzemienne w skutkach, niezwykle istotnym zdaniem sądu staje się ustalenie czy **w 1934** tj. w dacie, w której F. T. złożył w organach administracyjnych przedwojennej Gminy M. T. wniosek o przydział parcel nr 164/1 i 165/1 położonych przy ul. (...), dom którego granice wykroczyły na sąsiednie działki, już stał lub budowa trwała czy też jego budowa rozpoczęła się dopiero po zawarciu umowy zobowiązującej do przeniesienia własności tej nieruchomości i w trakcie następujących po niej szeregu decyzji administracyjnych poprzedzających powstanie.

W 1934 kiedy składał wniosek o przydział parceli musiał już wiedzieć, że parcele do niego nie należą, władał zatem nimi co najmniej od chwili złożenia wniosku o ich przydział w złej wierze. Zdaniem sądu tylko gdyby proces budowy kamienicy, która granicami wkroczyła na sporne działki, rozpoczął się wcześniej (przed złożeniem wniosku o przydział parceli) a inwestor nie był świadom, że wkroczył na cudzy grunt zaś wniosek o nabycie tych parceli z 1935 był konsekwencją ustalenia przekroczenia granicy, można byłoby stwierdzić, że F. T. w chwili objęcia spornych parcel w posiadania pozostawał w dobrej wierze (błędnie przypuszczał, że jest właścicielem). Żaden z przeprowadzonych w sprawie dowodów jednak na to nie wskazuje. Wnioskodawczyni podała, że kamienica została zbudowana w 1936, a zatem w trakcie trwającego procesu administracyjnego następującego po umowie zobowiązującej (pierwsze czynności w procesie administracyjnym udokumentowane w sprawie pochodzą z 1934). Tym samym w ocenie sądu domniemanie dobrej wiary F. T. w chwili objęcia spornych działek w posiadanie zostało obalone.

Zgodnie z przytoczoną wcześniej regulacją przepisu art. XXXIV od dnia 1 stycznia 1947 winno upłynąć 30 lat samoistnego posiadania nieruchomości dla nabycia jej własności w drodze zasiedzenia. Wynika to z przepisu art. 50 dekretu o prawie rzeczowym z 11. X. 1946. Czas lat trzydziestu liczony od 1 stycznia 1947 upłynąłby z dniem 1 stycznia 1977. Jednakże stosownie do cytowanego już art. XXXIV czas ten (30 lat) ulega skróceniu o czas, przez który stan posiadania wcześniej istniał, nie więcej jednak niż o połowę (czyli maksymalnie o 15 lat). Należy zatem ustalić od jakiej daty w sprawie możemy liczyć w sprawie stan samoistnego posiadania. Wnioskodawczyni podała, że dom został zbudowany w 1936. Twierdzenie to nie zostało zakwestionowane przez Gminę. W tej sytuacji zdaniem sądu istnieją wszelkie podstawy ku temu aby przyjąć, iż z dniem 1 stycznia 1936 F. T. władał spornym gruntem samoistnie (jak właściciel) – co najmniej od tej daty trwała budowa . Od 1 stycznia 1936 do 1 stycznia 1947 minęło 11 lat. Jeśli od daty 1 stycznia 1977 odejmiemy 11 lat, otrzymamy 1 stycznia 1966.

Z tą datą upłynąłby wymagany do zasiedzenia okres trzydziestoletniego samoistnego posiadania spornego gruntu, gdyby nie regulacja ustawy z 14 lipca 1961 o gospodarce w miastach o osiedlach (Dz U z 1961, poz. 159) ogłoszonej 21. VII. 1961. Jak stanowi jej art. 1 normowała ona gospodarkę terenami państwowymi położonymi w granicach administracyjnych miast i osiedli, a w odniesieniu do terenów położonych poza tymi granicami – tymi terenami państwowymi, które jako włączone do planu zagospodarowania miasta przekazane zostały do realizacji zadań jego gospodarki. Nie ulega zdaniem sądu wątpliwości, że tereny położone przy ul. (...) w chwili wejścia w życie ustawy były położone w granicach administracyjnych miasta T.. Tym samym objęte zostały jej przepisami, w tym – art. 7 wyłączającym z dniem 21. VII. 1961 (art. 50) możliwość nabycia w drodze zasiedzenia terenu państwowego. Nie może więc mieć zdaniem sądu żadnego znaczenia fakt czy sporny grunt był czy też nie był objęty miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego (argument z pisma k. 187) – wystarczy, że był położony w granicach administracyjnych miasta. Podobną regulację wprowadził potem obowiązujący od 1 stycznia 1965 kodeks cywilny w

art. 177 kc w stosunku do wszystkich nieruchomości państwowych (nie tylko miejskich). Skoro zatem przed datą wejścia w życie powoływanej ustawy (przed 21. VII. 1961) zasiedzenie zatem nie zastąpiło, nie można go stwierdzić na dzień 1 stycznia 1966, ponieważ obowiązywał już zakaz statuowany przepisem art. 7 ustawy z 1961.

Dopuszczalność nabycia przez zasiedzenie własności nieruchomości państwowej została przywrócona z dniem 1 października 1990 na skutek uchylecia art. 177 kc przez ustawę z 28 lipca 1990 o zmianie ustawy kodeks cywilny. Przepis art. 10 wskazanej ustawy stanowił, iż jeśli przed dniem wejścia w życie ustawy istniał stan, który według przepisów dotychczasowych wyłączał zasiedzenie nieruchomości, a według przepisów obowiązujących po daniu jej wejścia w życie prowadzi do zasiedzenia, zasiedzenie biegnie od dnia wejścia jej w życie (czyli od 1. X. 1990), jednakże termin ten ulega skróceniu o czas, w którym powyższy stan istniał przed wejściem w życie ustawy, lecz nie więcej niż o połowę. W konsekwencji ustawy z 1961 dopiero od 1 października 1990 bieg zasiedzenia mógł się rozpocząć ponownie (od początku). Instytucja dobrej wiary na gruncie obowiązującego w tej dacie kodeksu cywilnego jest już interpretowana nieco bardziej rygorystycznie niż pod rządami omawianego wcześniej dekretu. Zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem Sadu Najwyższego jeśli dla nieruchomości urządzono księgę wieczystą i w jej dziale II ujawniony jest właściciel, to posiadacz samoistny tej nieruchomości uznawany jest za posiadacza w złej wierze. Z tej przyczyny rozpoczynając ponownie liczyć bieg zasiedzenia na rzecz następców prawnych F. T. od 1. X. 1990, zgodnie z art. 172 kc obowiązującym w tej dacie, potrzebujemy lat 30 samoistnego posiadania aby stwierdzić iż do zasiedzenia doszło. Lat 30 upłynęłoby 1. X. 2020 ale regulacja powoływanego wcześniej art. 10 przepisów wprowadzających pozwala na skrócenie okresu lat 30 o czas posiadania mający miejsce przed 1. X. 1990, nie więcej jednak niż o połowę (czyli w przypadku złej wiary – nie więcej niż o 15 lat). Nie ulega wątpliwości, że od 1 stycznia 1936 do 1. X. 1990 upłynęło więcej niż 15 lat posiadania, stąd od 1. X. 2020 moglibyśmy odjąć maksymalną możliwą ilość lat czyli 15 i otrzymalibyśmy wówczas 1. X. 2005.

Wymagany dla stwierdzenia zasiedzenia okres samoistnego posiadania jednak zdaniem sądu nie upłynął. Jak wynika z dokumentów k. 159 – 62 w maju 1996 następczyni prawne F. A. **I. oraz K. G. (1) zawarły z Gminą M. T. umowę dzierżawy działki (...)** w celu drobnych upraw warzyw i kwiatów. Z tytułu dzierżawy zobowiązały się płacić Gminie czynsz dzierżawny od całej działki (...). Tym samym objawiły swą wolę posiadania zależnego spornego gruntu i uniemożliwiły dalszy bieg terminu zasiedzenia spornych działek – posiadanie samoistne następców prawnych F. T. biegnące do maja 1996 przekształciło się w posiadanie zależne, co wyklucza możliwość zasiedzenia. Nie ma znaczenia zdaniem sądu fakt, że taką umowę zawarło tylko dwóch spośród wielu współwłaścicieli budynku (następców F. T.), który granicami wkroczył na działkę (...). Wymaganie dla utraty przymiotu posiadania niezależnego (samoistnego) zawarcia takich umów przez wszystkich współwłaścicieli zdaniem sądu byłoby absurdalne. G. założyli jednak racjonalność takiej koncepcji to otwiera się pytanie jak w realiach niniejszej sprawy miałyby się przejawiać samoistność posiadania pozostałych współwłaścicieli ? Dwie spośród nich płać przecież czynsz dzierżawny należny **od całej** działki (...). Sąd oczywiście nie stracił z pola widzenia faktu opłacania (k. 459 – 464) przez współwłaścicieli co najmniej od 1986 (najstarszy dowód opłacania podatku) podatku od nieruchomości od gruntu o łącznej powierzchni 765m2 lub 756 m2 lub 753 m2 (różnie w decyzjach wskazywano), co może sugerować iż obejmował on także grunt objęty działką (...) ponieważ decyzje opiewają na ul. (...) zaś powierzchnia działki (...) jest mniejsza niż 765 m2 (lub 756 m2), więc nie wykluczone że decyzje obejmują także działkę (...) o pow. 249 m2. Nawet gdyby jednak z całą pewnością ustalić iż płacony podatek obejmował również po 1996 (dzierżawa) działkę (...), to nie niweczy to zdaniem sądu skutków umowy dzierżawy – popadnięcia w posiadanie zależne spornego gruntu – które rozciągają się na wszystkich następców prawnych F. T..

Z tych przyczyn w oparciu o przytaczane powyżej przepisy prawa materialnego oraz art. 172 § 1 i 2 kc a contrario postanowiono jak w punkcie I sentencji.

Choć z punktu widzenia zawieszonego postępowania XI Ns 522 / 12 oddalenie niniejszego wniosku nie ułatwi sądowi zakończenia tej sprawy, to jednak fakt ten nie mógł mieć znaczenia dla sposobu rozpoznania tej sprawy.

Na marginesie : gdyby wnikliwa kwerenda w archiwach państwowych doprowadziła jednak do odnalezienia aktu powzdanca, czemu sprzyja znajomość nazwiska notariusza, wniosek byłby bezprzedmiotowy (w sieci są dostępne informacje o numerach archiwum, numerach zespołu oraz sygnaturach jednostek archiwalnych notariusza J. Z.).

O kosztach orzeczono w pkt II stosownie do art. 520 § 1 kpc.